GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 62. We Wtorek dnia 15. Marca. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Marca.

Wyjechał: J. Excellencya Cesarsko-Rossyjski Tajny Radzca, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Król. Szweckim, Hr. Matuszewicz, do Petersburga.

Sędzia przy Sądzie Ziemsko-miejskim w Grodzisku, Krzyżanowski, w téjże funkcyi do Sądu Ziemsko-miejskiego w Śremie przeniesiony został.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 1. Lutego.

Mogę teraz WPana z zupełną zapewnić pewnością, że Pan Perier i małżonka tegoż przed niewielu dniami w czasie balu na pokojach Cesarzowéj, na który ich zaproszono, doznali jak najuprzejmiejszego przyjęcia z strony obojga N. Cesarstwa. Tak więc zachodzące między temi dworami nieporozumienia za usunięte poczytane być mogą. Pan Buteniew jest tu znowu za kilka tygodni spodziewany, skoro tylko dane mu polecenie nadzwyczajne do dworu Ludwika Filipa spełni. Czy potém znowu powróci do Konstantynopola, gdzie Pan Titow tymczasowo miejsce jego zastępuje, lub czyli, co jest podobniejszém do prawdy, inne przeznaczenie dyplomatyczne otrzyma, jest dotąd jeszcze tajemnicą gabinetu naszego. — Generał-Porucznik Grabbe, Generał-Adjutant N. Cesarza i dowódzca przeciw Czerkiesom, przybył przed kilku dniami z Kaukazu do tutejszéj stolicy, zapewne w celu naradzenia się względem planu do rozpocząć się na wiosnę mającéj wyprawy, na którą ile możności więcéj jeszcze niż roku zeszłego wojska użyją. Zeszłego lata zebrano korpus 40-tysięczny — a przecie i ta wyprawa prawie na niczém spełzła. W ciągu miesięcy zimowych obie strony spokojnie się zachowują. Nieszczęsna ta i już 12 lat trwająca wojna kosztuje nas bardzo wiele ofiar w ludziach. Jak słychać, zaniosło wielu oficerów pruskich za pozwoleniem swego Króla prośbę do naszego Cesarza, aby im jako ochotnikom wolno było wyprawę tę odprawić, i Cesarz przychylił się do téj prośby. — Minister skarbu, przywalony pracą wydziału swego i mając skołatane zdrowie, już kilkakrotnie o całkowite uwolnienie siebie od służby publicznéj upraszał, ale zawsze zdołał Monarcha tego w administracyi skarbowéj Cesarstwa Rossyjskiego tyle zasłużonego męża jeszcze i nadal u steru tego wydziału zatrzymać. W ostatnich miesiącach

ponowił on znowu usilnie prośbę swoję i publiczność już pewną była uwolnienia jego i mianowania następcy: aż tu w tém każdego rostropnego patryotę rozweseliła niespodziana wiadomość, iż się raz jeszcze do pozostania dał skłonić. — Pan Perowski, nasz nowy Minister spraw wewnętrznych, rozwija nadzwyczajną czynność w wszystkich gałęziach administracyi publicznéj, a pomyślność kraju korzyść tylko z tego niezawodnie odniesie. Podług pierwiastkowéj organizacyi tego Ministerstwa, należy także wewnętrzna policya do jego zakresu. Czyniąc zadosyć obowiązkom powołania swego, zwiedził ten Minister niedawno temu wszystkie bióra policyjne w stolicy aż do izb więźni po Sądach miejskich, a dostrzeżony przez siebie nieład ostro skarcił i ile możności zaraz uprzątał. Tak więc spodziewamy się, że jego niezmordowana czynność niejedno zastarzałe nadużycie usunie. I wydział sprawiedliwości nowego otrzymał bodźca. W okólniku Ministra sprawiedliwości, Hrabi Panina, do Prokuratorów gubernialnych, wyrażono: »Z nadesłanych mi z kilkunastu gubernii raportów przekonywam się między innemi, że wymiar sprawiedliwości kryminalnéj bardzo żółwim postępuje krokiem. Nawet sprawy kryminalne, połączone z osobistém uwięzieniem uwikłanych w nich osób nadzwyczajnie opieszale się toczą, co już także kilkakrotnie uwagę samego N. Cesarza na siebie zwróciło, i dla tego kilkakrotnie wydano najwyższe rozkazy do skorszego postępowania. Przewłoka ta ztąd szczególniéj pochodzi, że się na saméj formalnéj korrespondencyi ograniczają, bez zgłębienia poruszających przyczyn, o które w pojedyńczych razach chodzi. Zalecam WPanu zatém dawać ciągle baczne oko, aby sprawy kryminalne jego gubernii niezwłocznie rozstrzygano, a między temi te nasamprzód, gdzie osoby w więzieniu siedzą, choćby też uwięzienie to i całego nie trwało roku.«— Wydany do Ministra wojny najwyższy rozkaz zamyka ustanowioną w Wilnie Komissyą śledzczą w sprawie zbrodniów stanu, gdy ta czynności swe ukończyła.

Gazeta Magdeburska donosi: Listy z Petersburga zawierają wiadomość, że w stolicy téj duch oporu i niekarności między żołnierzami w groźny sposób się objawiał. Kilku oficerów wyższych miało przytém życie postradać. Bliższych szczegółów i przyczyn zniechęcenia żołnierzy listy te nie wymieniają.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Marca.

Presse długi artykuł o traktacie przetrząsania następującémi kończy słowy: »Chociaż Francya jeszcze pod jarzmem konwencyi z r. 1833. zostać musi, nie potrzebuje się jednak obawiać, żeby rząd jéj nowy traktat kiedykolwiek miał ratyfikować. Anglia może spokojnie swój protokół zamknąć, Francya nie da się oszukać; w r. 1833. złudzona, w r. 1842. głośno protestowała. Żaden francuzki Minister nie może traktatu tak przez cały naród potępionego potwierdzić. Gdyby się zaś kiedykolwiek tak niedołężny albo zuchwały gabinet znaleść miał, któryby odpowiedzialność za traktat takowy na siebie wziął, straciłby natychmiast wszelką powagę, my byśmy przynajmniéj systematycznymi jego przeciwnikami się stali.«

National podaje dziś znowu niejakie objaśnienia domniemanego spisku krystynistowskiego. Stósownie do téj gazety sprawcami głównymi tych zabiegów są PP. Toreno, Zea Bermudez i Martinez de la Rosa, ale ci nawet wyższym jeszcze ulegają wpływom. Królowa Krystyna przyrzec miała, że wszelkie koszta powstania ponosić i w razie potrzeby 25 milionów ofiarować gotowa. Otrzymano od Generałów Villareal, Zariateguy, Gomez i innych obietnice współdziałania. Z Don Carlosem jeszcze się toczą układy aby i jego, choć z wielkiemi dlań i dla rodziny jego koncessyami, przychylenie się pozyskać.

— — Z Paryża, d. 5. Marca.—Nadeszłe tu pocztą dzisiejszą z Ameryki północnéj wiadomości wspominają o zdarzeniu, które się zapewne nie mało przyczyni do utwierdzenia gabinetu tuileryjskiego w oporze jego względem ratyfikowania traktatu dotyczącego prawa przeglądania okrętów, z obawy, aby się nie naraził na nieprzyjaźń Stanów Zjednoczonych, jak to już Poseł tych Stanów, Generał Cass, na konferencyi Panu Guizotowi oświadczył. Bulletin Nowego Orleanu, dzisiaj tu nadeszły opowiada, że niedawno temu oficer angielskiego, w Veracruz stojącego okrętu wojennego udał się na pokład stojącego w tymże porcie okrętu amerykańskiego »Henry«, dowiedziawszy się, że między osadą onego jest kilku zbiegłych maitków angielskich, których on pojmać chciał. Wszakże Kapitan okrętu »Henry« dowiedziawszy się o zamiarze, w jakim oficer angielski na pokład okrętu jego przybył, kazał go natychmiast wyprowadzić i do statku, na którym przybył, wtrącić, oświadczając, że gwałt gwałtem odpierać będzie, gdyby Anglik raz jeszcze się odważył zwiedzać okręt jego. Oficer okrętu wojennego angielskiego, oraz Kapitan »Henry« udali się następnie każdy do swego Konsula, aby zdać sprawę z tego co się stało. Wypadku ostatecznego z wielką w Nowym-Yorku wyglądają ciekawością. Chodzi tu bowiem o rozwiązanie ważnego, od lat kilku między Anglią a Stanami Zjedno-

czonémi coraz groźniejszą postać przybierającego sporu; Anglia tuszyła sobie, że spór ten w skutek zawartego dnia 20. Grudnia r. z. z Francyą, Rossyą, Austryą i Prussami traktatu dotyczącego zniesienia handlu niewolnikami, pośrednio i na korzyść swoję załatwi. Dla Anglii pytanie to nader ważne. Ona albowiem, doznając zawsze wielkiego niedostatku maitków, i nie płacąc prócz tego ich tak wysoko jak Amerykanie, poznała się na tém, że przy każdéj sposobności angielscy maitkowie na okręty amerykańskie zbiegają, tak dalece, że obecnie cała marynarka Stanów Zjednoczonych po większéj części z zbiegłych maitków angielskich się składa. Aby więc temu złemu zaradzić, przyjęła Anglia zasadę, iż jéj służy prawo odbierania maitków swoich, gdziekolwiekby ich zdybać można; prawo wzajemnego przeszukiwania wyrzeczone w traktacie z d. 20. Grudnia sprzyja téj zasadzie, ale właśnie dla tego téż traktat ten w Francyi i Ameryce na nieprzebyte natrafia trudności.

— — Wielkie tu sprawiają wrażenie udzielone przez Pana Libri w Revue des deux Mondes wiadomości o rozlicznych robotach Napoleona z czasów młodości jego, o których się dopiero po likwidacyi spadku Kardynała Fesch, dowiedziano. Jeżeli te prace kiedy w całości na widok publiczności wyjdą, zaiste wyświecą nie jednę tajemnicę wewnętrznego życia Cesarza ale staną się téż wielką dla uwielbienia jego ujmą. Albowiem już te przez Pana Libri udzielone wyjątki dowodzą, że młody Buonaparte, przynajmniéj podczas pierwszéj części rewolucyi li tylko za Włocha się poczytywał, za Korzykanina, którego pierwszą powinnością jest nienawiść przeciw ciemiężycielom ojczyzny, t. j. przeciw Francuzom. Zaiste podobne oświadczenia ostudzą bardzo afekt entuzyastów francuzkich uwielbiających ciągle pamiątkę Francuza Napoleona. —

Okrętem pocztowym »St. Nicholas« przybyłym z New-Jorku do Hawru, otrzymaliśmy wiadomości ze Stanów Zjednoczonych do dnia 2. Lutego. Ostatnie bankructwa kilku bankierów w Filadelfii, rozszerzyły największy postrach w handlu. Stan polityczny nie przedstawiał także pomyślnego widoku. Zaproponowane przez byłego Prezydenta Adams rozwiązanie unii federacyjnéj spowodowało bardzo burzliwe posiedzenia.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Lutego.

Słychać, że Królowa ozdobić ma szpadą honorową Pułkownika halabardzistów, który ją w nocy z dnia 7. Października tak bohatersko obronił.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 21. Lutego.

Jedna z gazet podaje następujący opis przywróconéj teraz karty D. Pedra: »Dążenie téj konstytucyi jest daleko monarchiczniejsze, niż obalonéj przed kilku dniami konstytucyi z r. 1838. Osoba piastująca władzę królewską, może według teraźniejszéj karty, zawiesić prawa na przypadek grożącego niebezpieczeństwa, w razie buntu lub wkroczenia nieprzyjaciół do kraju. Władza prawodawcza Kortezów jest bardzo ograniczona, i wolno jest Królowi uchwalony przez Kortezy projekt do prawa, usunąć zupełnie tém oświadczeniem: »że projekt ten chce rozważyć, ażeby w swoim czasie objawić Kortezom swoje wnioski;« na co kortezy mają odpowiedzieć; »że dziękują Jego K. Mości za zajmowanie się dobrem narodu.« Karta D. Pedra zawiera 145 artykułów, w których miane są na względzie wszystkie stosunki, jako też stanowisko małżonka Królowéj. Ten otrzymuje tytuł Króla, skoro Królowa porodzi syna, lub córkę, jednak w rządzeniu nie ma żadnego udziału. W art. 90 postanowiono, że Królowa nie może zaślubić sobie cudzoziemca; wyraźnym więc celem tego artykułu było, zaślubienie Królowéj z jéj stryjem, D. Miguelem. Karta udziela daléj panującemu, tak w wewnętrznych jak i zewnętrznych stosunkach najobszerniejsze attrybucye, mianowicie: nieograniczone dowództwo nad siłą lądową i morską (a zatém Królowa może swego małżonka do objęcia tego dowództwa delegować), wyłączne prawo do dyplomatycznych układów, zawierania traktatów pokoju i wypowiadania wojny, bez zezwolenia Kortezów, samowolne rozrządzanie uchwalonemi przez Kortezy pieniędzmi, na różne gałęzie służby, i nakoniec świetną listę cywilną. Prawa i przywileje dawnych Kortezów (z lamego) zostały przez Kartę D. Pedra zupełnie zniesione.«

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 9. Lutego.

Porta otrzymać miała nader ważne wiadomości z Syryi, ale je trzyma jeszcze w tajemnicy. Jeżeli rozchodzącym się w tym względzie pogłoskom wierzyć można, tedy w Bejrucie Turcy otoczeni zostali przez gorali, i to tak, że nikt ani na pół godziny drogi od miasta oddalić się nie może i wszelkie związki z głębią kraju są przerwane. Wypadek ten nie jest do prawdy nie podobnym, bo lubo Porta zamyśla działać z ogólném dobrem swoich syryiskich poddanych, ten przecie sposób myślenia mógłby się niepodobać dzikim goralom, którzy w ostatnich rozporządzeniach upatrują pogwałcenie swoich praw odwiecznych. Jakoż

przed niejakim czasem nadeszła tu od Druzów prośba, w któréj oświadczają, że nie chcą mieć za Xięcia swego ani starego Emira Beszir, ani ustanowionego po wypędzeniu Egipcyan Beszira el Kassim, ponieważ pierwszy, chociaż z pozoru Mahometanin, dąży jednak do nawrócenia Druzów na chrześcian, ostatni zaś zbyt okazuje się przychylnym dla Maronitów, ażeby mu mieli być posłusznymi. Proszą więc Portę, aby im pozwoliła wybrać sobie Xięcia z własnego ich pokolenia, któremuby przez firman sułtański dane było nieograniczone pełnomocnictwo, z tą klauzulą, aby Druzowie, w miejsce podatków, opłacali haracz. Ale porta upatruje w tém dążenie, do uwolnienia się Druzów od poddaństwa, na wzór Xięstw Wołoszczyzny i t. d. Dla zapobieżenia więc temu, usunęła Porta Beszira el Kassim, a w miejsce jego mianowała (jak już wiadomo) Omar Baszę wojennym Gubernatorem Libanu, który bezpośrednio od Porty zależyć będzie. Czyli to mianowanie potrafi utrzymać spokojność w Syryi, blizka przyszłość okaże.

Pod względem smutnych widoków na przyszłość, przepowiadają Turcy dziwne rzeczy; i tak np. z ostatniego zaćmienia xiężyca (26. Stycz.), wykryli, że po 31 lub 71 dniach, wielki, nieprzewidziany dla Turcyi nastąpi wypadek, oraz śmierć jakiegoś wielkiego człowieka.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 6. Lutego.

Mehmed Ali przybył przed kilku dniami do Kairu z podróży swojéj do górnego Egiptu, ale zabawiwszy tylko dzień jeden u rodziny swojéj, wyjechał znowu do pierwszego wodospadu Nilu, nie wiadomo w jakim celu.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 11. Marca. — W dniu dzisiejszym odbył się popis publiczny uczniów w zakładzie tutejszym Głuchoniemych. Widoczny postęp dzieci i doskonały sposób w uczeniu ich mówienia głosem, — który nadzwyczaj trafnie przystósował do naszego języka i wprowadził tu P. Sikorski, naczelnie dozorujący nauczyciel w tym zakładzie, — powszechne przytomnych wzbudził zadowolnienie. Popis ten lubo był dosyć krótki, przekonał jednak, że zakład ten celowi swemu odpowiada. Szczególniéj uczniowie polscy z łatwością wymawiają. Niektórzy znaczne porobili postępy w mowie, w rysunkach i t. d. — Nie rozdawano wcale nagród dzieciom, które na nie zasłużyły, jak się to zwykle dzieje. Nikt też nie przemówił, — coby nauczycieli słuszną im oddając pochwałę, jeszcze mocniéj zachęcało; przyczyną tego zapewne była nieobecność większości członków Komissyi Sejmowéj, która ma naddozór, zarząd i opiekę nad tym zakładem, gdyż jeden tylko z pomiędzy pięciu na popisie się znajdował! — Za to popis był zaszczycony bytnością JW. X. Arcybiskupa, wielu duchownych, urzędników, wojskowych i dam.

Z Warszawy. — Gazeta handlowa i przemysłowa zawiera projekt wydawania pisma peryodycznego pod tytułem: »Kronika przemysłowości sławiańskiéj«, czyli Zbiór najnowszych postrzeżeń, wypadków i pomysłów tyczących się: Postępu i zasad Rólnictwa, — Leśnictwa, — Górnictwa, — Handlu, — Przemysłu, — Sztuk, — Rzemiosł, — Wynalazków, — Odkryć, — Przedsiębierstw, — Zakładów fabrycznych, — Banków, — Stowarzyszeń, — Finansów, — Spekulacyów, — zgoła wszelkich działań, nauk i umiejętności czynnie wpływających na utworzenie materyalnéj korzyści oraz na samodzielny wzrost bogactwa narodowego, ogłoszony przez Pana B. Alexandrowicza.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 11. Marca 1842. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	19	—	2	20	—
Zyta . dt.	1	11	—	1	12	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa . dt.	—	19	—	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	6
Grochu . dt.	1	6	6	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	20	—	1	22	6
Spirytusu beczka	12	25	—	12	—	—